

"PRZEGLĄD KATOLICKI"

# UROCZYSTOŚĆ ZJAWIENIA PAŃSKIEGO

CZYLI

## ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI



KRAKÓW 2018

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# UROCZYSTOŚĆ ZJAWIENIA PAŃSKIEGO

CZYLI

## ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

"PRZEGLĄD KATOLICKI"

---

My ludzie nawykliśmy na świecie wielkość rzeczy mierzyć okolicznościami wielkimi, które jej towarzyszą, środkami wielkimi, jakimi rozporządza.

Potęga niezwykła, znaczenie wysokie, bogactwa niezmierne, tradycja zamierzchłych bardzo czasów, rozgłos dalekonośny, zajęcie się, opieka i poparcie możnych, zgodne pokojarzenie i jakaś posłuszna, tajemnicza uległość środków, wyrachowanie, siła i wytrwałość woli, wpływ panującej opinii, biegłość nieprześcigniona, która żywioty przeciwne tak osamotnić potrafi i na takich właśnie osadzić je stanowiskach, że im niepodobna ani się z miejsca poruszyć, ani w odosobnieniu spotężnić: – oto są środki, jakimi posługują się ludzie – oto są konieczne cechy ich wielkich przedsięwzięć.

A ileż razy, obok całej obfitości tych sprężyn, nie udają się światu zamierzone dzieła? – ileż razy po pewnym powodzenia czasie, niespodziewane wcale zjawiają się zawody? – ileż razy, pod sam szczyt doprowadzon trudów obelisk, rozwala się na bezkształtną rumowiska masę, w którego gruzach... słabość i śmierć!

I chociaż w pocie czoła pracowali ludzie, wielkie środki, pokazały się jak owe wielkie wały morskie, co rozpędzone szalenie niby górami lecą i zalewają sterczącą u nadbrzeża skałę, – ale skały, jakkolwiek małej, nie zmożą, nie zachwieją nawet. Tak ludzie działają.

A Bóg jak czyni? – On inaczej – inaczej... Dzieła Jego, jak w treści nieskończenie są wyższe od dzieł człowieka, tak też nieskończenie różne są w środkach.

Bóg w celach swoich odmiennymi od ludzkich posługuje się sposobami.

Chciał wynieść patriarchę Józefa – to dopuścił nań więzienie długie i przykre.

Chciał lud wybrany przeprowadzić do obiecanej ziemi, – to na Pana Egiptu posłał nie zastępy, ale jękającego się Mojżesza, co pasał owce teścia swojego.

Wydał wyrok na ukaranie dumnego Goliata, co olbrzym wzrostem i straszny męstwem wybranemu w oczy natrząsał ludowi, – to wyprawił nań dziecko, małego Dawida – z czym? z chłopięcą procą, którą celu wymiarkować bynajmniej się nie dało.

A ileż On razy w ciągu dziejów ludzkich, wyprowadzał bohatera z nieznanego zakątka, z pod strzechy wieśniaczej, z klasztornej celi, z pustelniczego namiotu, niekiedy nawet od przedziwa kądzieli.

A patrz na przyrodzony porządek rzeczy: widzisz w ziemię rzucone ziarneczko maluchne; – wilgotnieje – gnije – rozpada się – a potem – a niedługo wyrasta na kłos, na krzew, na drzewo! – Jakże to prosty przyrząd – wówczas – kiedy nam ludziom do przerobienia tylko na pożytek nasz tworów – potrzeba często ogromnych pracowni – zastosowania wody, ognia, sztucznego połączenia i rozdzielania składowych ciał pierwiastków, – a mimo to wszystko, ileż razy nie udają się wysiłone zachody?

Patrz, – ptaszyna mała – ma dwa liche skrzydełka – owad – jeszcze lichtsze, – a oboje pędzą nimi bez przygotowania żadnego, nie już po ziemi, ale nad ziemią, i dalej, i wyżej, i rozmaiciej, i swobodniej, rozkoszniej, niż ty z pomocą pary, której użycie tyle sztuczne, tak oględne, tyle pracowite!

Owoż najwyraźniejszy dzieł Bożych charakter, można powiedzieć, – należy powiedzieć – *małoznaczne środki*. –

W istocie, na czymże zależałyby Wszechpotęga Boża? Czyż to rzecz dziwna, dzieła wielkie, wielkimi sprawować środkami? po czymże byś poznał w zdarzeniach świata tkwiący palec Boży, – jeśli nie po nadzwyczajnościach wyprowadzonych z najprostszych, najniższych, najnędrniejszych, najmniej obiecujących, – owszem sprzecznych z założonymi celami środków?

Tak! ludzka to rzecz, wielkie rzeczy wielkimi wyprowadzać środki; owszem, powiedzmy raczej jak jest w samej rzeczy:

ludzka to rzecz działać wielkie rzeczy, większymi jeszcze środkami; powiedzmy jeszcze dobitniej, jak najczęściej bywa:

ludzka to rzecz, dzieła małe dokonywać wielkimi, pracowitymi, wysiłonymi sposoby; – *a przeciwnie*:

tam gdzie Bóg działa, – nędznych On sprężyn do wielkich używa skutków; nadspodziewane przewroty – cuda nigdy dosyć niepodziwione, maluchnymi wywołuje On sposoby, a tym samym, nieskończoną wielkość swoją, majestat swój, potęgę swoją, mądrość swoją objawia przez to, co według ludzi ma granice, co według ludzi jest upokorzeniem, słabością, *szaleństwem, niedorzecznością*.

*"Nie trudnoć Panu w trosze; – wiele myśli w sercu męża, a wola Pańska trwać będzie; – błogosławiony Pan Bóg izraelski, który sam czyni dziwy"; –* powiada Pismo Boże.



Zastanówmyż się teraz nad uroczystością Zjawienia Pańskiego. – Wzmocni ona wiarę naszą w Chrystusowe Bóstwo. Tu ujrzymy widny, niby przy słońca południowego blasku, istny palec Boży, co do największego na świecie dzieła, do zwyciężenia potęg, upokorzenia mędrców, niesłychanej przemiany ludzi, użył środków maluchnych, drobnych; – czy tylko takich? – nie! wprost sprzecznych z zamierzonym celem.

Zjawienie się Pańskie (*Epiphania*), to *powołanie* narodów do uznania i wyznawania Chrystusa Pana, jako prawdziwego Boga, Króla niebios i ziemi, najświętszego Odkupiciela i najmądrszego Prawodawcy ludzi.

Uważmy, na jakich drogach Pan Jezus tego *powołania* dopełnia.

Wystawmy sobie, że patrzymy na stajenkę małego miasteczka. Opodal domy niskie, ubogie, szczupłe, samą powierzchownością świadczące, że nie tylko wygodnego, ale dostatecznego nawet pomieszczenia ludzie w nich nie mają. Wśród domów tych gruda, gdzie niegdzie lśniącą kawałkiem lodu, albo trochę pobieloną śniegu, jak to zwyczajnie wśród zimy bywa.

A stajenka sama zimna i nędzna, z otworem nie broniącym przelotu wichrowi, którego ostrość bardzo przykro uczuć się dawała i zwierzętom takim, co je Stwórca ciepłą pookrywał sierścią.

I cóżby w tej stajence wśród zimy być mogło? krom zwierząt, to tylko pastuszek może jaki, przytulony do siana, a jeszcze drżący, co dobytku pilnował. Ale i nędzarz ostatni z dała się od takiego trzyma ustronia, i jeśli nie w izbie, to już woli pod progiem zanocować gdzie w sieni, bo sień przecież zwyczajna, wygodniejszą od lichej stajenki bywa...

Owoż w stajence takiej, gromadka ludzi – wśród niej trzy znamienitsze oblicza, bo i głębszą natchnione myślą i postawa cała poważna i szaty wspaniałe, i w rękach bogactwa, i orszak do tego strojny; – i trzech ci mężowie przed kim w stajence stają? – przed dzieciną małą, narodzoną niedawno, co je Matka uboga, obok niedostatkiem zasmuconego Oblubieńca swego na rękę trzyma, i oddechem płuc własnych grzeje.

Wielkość tego świata w hołdowniczym pokłonie, – licha stajenka, – uboga matka, – dziecię niemowlę – *to dziwne sprzeczności*.

Po co oni mężowie, królewskie mędrcy, do stajenki przybyli? Pan ich powołał, aby Jezusa jako Boga uznali.

Ależ Bóg, to Nieskończoność, Bóg to Majestat, Bóg to Mądrość, Bóg to Król przenajwyższy; – a w zjawieniu się Jezusowym co oglądamy? gdzie ta nieskończoność, kiedy mędrcom widzą człowieka? gdzie ten Majestat, kiedy mędrcom widzą ubóstwo? gdzie ta Mądrość, kiedy goście od wschodu widzą niemowlę? gdzie pałac świetny, kiedy mędrcom widzą stajenkę? gdzie tron a królewska purpura, kiedy mędrcom widzą żłobek i nędzne pieluszki? gdzie orszak okazały, kiedy mędrcom widzą Matkę ubogą, przy Niej Oblubieńca posmutniałego niedostatkiem swoim, obok, pastuszków prostych, wreszcie – zwierzęta, osiołka i wołu...

Chciej uważać teraz. Czy ono powołanie narodów w osobach mędrców wschodu, aby uznały i wyznawały Bogiem swym Jezusa, było skuteczne?

Uznać i wyznać kogoś Bogiem... to rzecz wielkiego, bardzo wielkiego zachodu, to rzecz środków niezmiernych, nieskończenie doniosłych.

Jakie zachody, jakie środki przedsięwzięje Jezus, aby Go uznano? środki zaiste małe, owszem, wprost przeciwne, z zamierzonym celem. Człowieczeństwo, stan niemowlęcy, stajenka, żłobek, nędza, poddaństwo, ubóstwo ostatnie, doznana od ludzi wzgarda, przytułek na ustroniu... mogą znamionować tylko nędzarza, jednego z ostatnich synów tej ziemi. A przecież Mędracy,... kłaniają się w pokorze, a przecież Mędracy... rozum swój poddają...

Spojrzyj teraz po ziemi. Czyje pałace najwyżej się wznoszą, najwspanialsze czyje? – Czyje przybytki stroją w srebro, złoto, brylanty i we wszystko co ziemia najdroższego mieć może? – Czyje słowo jest powtarzane milionami ust ludzkich, jak świat długi, szeroki? – Kogo z ludzi na świecie za prawdziwego razem Boga i człowieka uznają? – Czyja potęga nad potęgę wszystkich królów i rycerzy świata wyżej cenioną tu bywa? Czyja nauka za rzetelnie Boską jest tu poczytaną? Na czyją mądrość powołują się geniusze tej ziemi? *Kto Bogiem, Królem, Majestatem, Odkupicielem, Prawodawcą, Wyrocznią przenajmędrszą, Źródłem najwyższych cnót i poświęceń, Krynica miłości, Rozkoszą i pożądaniem najmilszym milionów milionów – serc, co od lat dwóch tysięcy były życiem na świecie, biją, i jeszcze przez wiele bić będą wieków?*

*Tym wszystkim Ono niemowlę, On maluchny Jezus, coś Go widział w stajence tak milczącym, tak słabym, tak ubogim, tak uległym, poddanym – którego królewscy Mędrcom wschodu, już w twoim nawet imieniu uznali i wyznali, najwyższym Panem, najdoskonalszą Istotą i który jest... Bogiem-człowiekiem prawdziwym.*

A w dalszym ciągu szerzenia Boskiego królowania swego, powagi odwiecznej, niebieskiej nauki swojej na ziemi, jakich Jezus używa środków?

Kim hołduje króle? – ostatnimi z rzędu ich poddanych; –

Kim zniewala bogaczy? – ubogimi uczniami.

Kim podbija mędrców, zawołanych filozofów świata? – nieumiejętnymi prostaczkami, których wybrał z pominięciem wszelkiej uczonej znamienitości w Izraelu. –

Czym działa na rozum, na ten rozum nasz pyszny, niedowierzający, kapryśny, obalamucony naturalnymi prawami rzeczy? czy zdań jasnością? – nie, tajemnicami niedościgłymi; – czy przekazem ksiąg jakich? – nie – żywym tylko i często nieudatnym w formie słowem uczniów prostaczków, – czy systemem doskonale złożonym? – nie – zdaniami urywanymi; –

czym zyskuje serca ludzkie, te serca zmysłowe, gwałtowne, namiętne, wrażliwe na uciechy ziemi, oddane im z przywiązaniem, z zapalem? – czy ustępstwami jakimi? – nie – nieznaną dotąd surowością moralności swojej; –

czym pokonywa wolę? – przykazaniem walki, a walki ciągłej, walki męczącej, strasznej; –

Jakie obietnice na tym świecie daje? – prześladowanie, tułactwo, męki, śmierć wśród katuszy. –

*I Jezus podbił świat taką bronią!... narody schyliły i schylają czoła... choć w ostatku Ten Jezus zhańbiony, wzgardzony, osądzony, między łotry policzon... kona i umiera wśród urągania całej Jerozolimy na... szubienicy krzyża!*

A kiedy nie hufce żadne, nie znamienitości żadne, nie bogacze, nie filozofy, – ale... prostaczkowie, to z pośród rybaków jezior i rzek Judei, to z liczby zwyczajnych miejskich celników *wybrani*, wyszli na szerzenie królestwa Bożego, z przekonaniem w duszy o Bóstwie Jezusa, z pamięcią Jego nauki, z miłością ku Niemu w sercu, i z przytulonym do piersi znakiem... haniebnej Jego śmierci... już wiesz co działali, bo patrzysz na to, bo choć cokolwiek zasłyszałeś o tym...

A więc w działaniu Boga Jezusa, jakie dopatrujesz środki? Takie oto, nad które do zupełnego zniszczenia Jego nauki, do wygładzenia Jego pamięci na świecie, nie mógłbyś lepszych wymyśleć, obrać...

Jezus uznanie Bóstwa swego, zapewnia zjawieniem się na świecie w słabej człowieczeństwa postaci. – Pod Jego dłonią, światło tryska z ciemności; miłość dla nauki z nieba idzie z jej surowości; chwała idzie ze wzgardy; potęga z bezbronności; rozgłos z najcichszej pokory; zwycięstwo z ponoszonych męczeństw; mądrość z szaleństwa i niedorzeczności krzyża; życie wykwita... ze śmierci! – Więc Jezus mimo wszystkie *trudności sprzeczności, niepodobieństwa* środków przez siebie użytych, otrzymuje... cel najświetniejszy, przechodzący wszelkie oczekiwania i wyrachowania ludzkie, obejmujący wpływem swoim świat cały. *Tak tylko Bóg działa! Tak tylko Bóg działa...*

---

Artykuł z czasopisma "Przegląd Katolicki". 1865 r., Dnia 5 stycznia. Warszawa. Nr 1, ss. 1-3. (1)  
(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono).

### **Przypisy:**

- (1) Por. 1) Św. Bonawentura Biskup, Doktor Kościoła, [Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa w pobożnych rozmyślaniach zawarty \(Meditationes Vitae Christi\)](#).
- 2) [Nowy Testament Jezusa Chrystusa w przekładzie Ks. Jakuba Wujka SI](#). Opracował Ks. Bp Dr Antoni Szlagowski.
- 3) Johann Peter Silbert, [Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Bożego](#).
- 4) O. Peregryn z Opola OP, [Kazania de tempore i de sanctis. Sermo in Epiphania Domini. Kazanie na święto Objawienia Pańskiego](#).
- 5) Bp Karol Józef Fischer, [Homilia na uroczystość świętych Trzech Króli](#).
- 6) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku. \(Wydanie drugie\)](#).
- 7) Ks. Zygmunt Golian, [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia. O trzech stopniach, po których ku nam zstąpił Syn Boży, stawszy się człowiekiem](#).
- 8) O. Brunon Vercruysse SI, [Przewodnik prawdziwej pobożności czyli nowe praktyczne rozmyślenia na każdy dzień roku o życiu Pana Naszego Jezusa Chrystusa](#).



9) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna*. a) [Jezus Chrystus, Zbawiciel świata](#). b) [Odrodzenie ludzkości](#).

10) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Obrona religii katolickiej. Tom I. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników](#). b) [Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych](#).

(Przypisy i ilustracje od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXVIII, Kraków 2018